

Nie tak wyobrażał sobie kolejny sezon Giammario Piscitella. Zawodnik, który zrobił przed rokiem całkiem dobre wrażenie przez kilkadziesiąt minut, które spędził na boiskach Serie A, został sprzedany w połowie do Genoi. Młody piłkarz udzielił wywiadu dla *Radio IES*.

Masz nadzieję pójść w ślady Bruno Contiego w Genoi?

- Mam nadzieję. Już zrobienie 1/10 tego, czego on dokonał będzie sukcesem.

Reprezentacja U-20?

- Właśnie stamtąd wróciłem teraz do Genui. Noszenie koszulki reprezentacyjnej jest zawsze wielką radością. Wczoraj odnieśliśmy remis, jednak jesteśmy zespołem graczy, którzy od niedawna są razem i pracujemy, aby być w stu procentach przygotowanymi na najbliższe mecze.

Reprezentacja U-21?

- Być może. Byłaby to wielka satysfakcja. U-21 to dużo ważniejsza reprezentacja i byłaby to dla mnie wielka szansa.

Doświadczenie w Genoi?

- Zaczęliśmy dobrze: wygraliśmy pierwszy mecz z Cagliari, potem w Catanii nie mieliśmy szczęścia. Pracujemy w dobrym kierunku w każdym tygodniu, aby przygotować się na oczekujące mecze, również dlatego, że w tym sezonie liga jest bardziej zrównoważona. Mamy dobrych graczy i świetną grupę, która pomaga w trudnościach jak te, które przydarzyły się w Catanii.

De Canio i Bertolacci?

- Bertolacci dał mi pomocną dłoń, gdyż przybył wcześniej ode mnie i poznał już kolegów. Trener to osoba, która bardzo dobrze rozumie piłkę i widać to już po tym jak przygotowujemy się w tygodniu do spotkań. Jeśli będziemy za nim podążać, każdy z nas może osiągnąć ważne cele.

Superpuchar Włoch zdobyty przez Rome?

- Przed meczem rozmawiałem z Fabrizio [Carbonim, wyj. red.]. Byłem z Sabellim i byliśmy bardzo zadowoleni, gdyż mamy wciąż wielu przyjaciół w Primaveraze i to tak jakbym wygrał również ja. Cieszy mnie te zwycięstwo, także z powodu trenera, który jest wielką osobą i wielkim trenerem. Zasłużył na to on i zespół.

Pozostajesz w kontakcie z którymś z byłych kolegów?

- Tak, często rozmawiamy. Rozmawiam często z Orchim, Vivianim, Sabellim, Pigliacellim. Ostatnio rozmawiałem z Caprarim.

Kto jest najbardziej gotowy do gry w nowej Primaveraze?

- Matteo Ricci jest jednym z tych, którzy już w zeszłym sezonie grali więcej. Dalej są Carboni, Frediani, Cittadino, którzy posiadają więcej doświadczenia.

Myślisz, że mogłeś zostać?

- Gdy usłyszałem, że przychodzi Zeman, byłem podekscytowany, gdyż znałem jego styl gry i myślałem, że się mu spodobam. Kierownictwo jednak zdecydowało, że muszę odejść, więc teraz myślę jedynie, aby spisać się dobrze tutaj i być może wrócić w przyszłym sezonie do Romy. Nie zaprzeczam, że poczułem się źle, jednak teraz myślę o dobrej pracy tutaj.

Autor: abruzzo